Nr. 41. Poznań, dnia 8 października 1927. Rocznik 8.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

O przebiegu druku rotacyjnego przy druku wypukłym, wklęsłym i offsetowym.

Jak wiadomo, rozporządza konstruktor maszyn zasadniczo tylko dwoma elementami ciśnienia, które przy maszynach drukarskich przedstawiają się nam jako płaszczyzna i cylinder, tworzące jednak pomiędzy sobą trzy kombinacje, wykorzystane w technice. I tak działa albo jedna płaszczyzna na drugą, jak przy druku tyglowym, albo płaszczyzna na cylinder, jak przy druku z formy płaskiej, albo działają dwa cylindry na siebie, jak przy druku rotacyjnym. Różnorodne zastosowanie elementów tych wpływa właśnie na wygląd zewnętrzny maszyn drukarskich.

Zasada druku cylindrowego różni się krańcowo od druku tyglowego, stosować jednak można ją przy wszystkich manierach sztuki drukarskiej. Oddruk następuje tu bez przerwy na papierze w taśmach; posiada on jednak strony ujemne, nieznane przy druku tyglowym, a które to podały materjał do niniejszych rozpatrywań.

W rotacyjnym jednokolorowym druku gazetowym pracują zawsze dwa cylindry wspólnie, z których jeden, cylinder tłoczący, przy wysokich nakładach i szybkim druku będzie posiadał miękką podkładkę. Czem silniejszy tłok, przy toczącym sposobie pracy dwóch jednobieżnych cylindrów zostanie zastosowany, tem większym będzie czynnik wydłużania materjałów podkładkowych. Teoretycznie powinien tłok mieć miejsce tylko na jednej matematycznej linji, na linji styku cylindrów, praktycznie jest on jednak pasmem, na 1 cm szerokim, przy większych cylindrach jeszcze szerszem. Podczas druku występuje zawsze mała siła oporu stycznego, która rośnie jednak z zwiększającem się tłokiem. Tam, gdzie maszyna posiada jeszcze, podług dawnego systemu, podkładkę cylindra tłoczącego z pilśniu i płótna drukarskiego, trzeba podkładkę tą po niejakimś czasie zdejmować, ponieważ wydłuża się ona z powodu wyżej powiedzianego, przyczem często zmniejsza się też obwód cylindra tłoczącego. Cylinder z płytą nie zmniejsza swego obwodu, jednak obraz płyty wciska się w podkładkę cylindra tłoczącego. Do pewnego stopnia była dawniejsza, z materjałów przytoczonych stworzona podkładka elastyczną, szczególnie tam, gdzie płyty dobrze wypadły, tak, że druk wychodził bardzo nieznacznie cieniowany. Skoro jednak farba pierwszej wydrukowanej strony podczas druku drugiej strony osadzała się na podkładce i pilśniu, zanikała elastyczność tych materjałów, a podkładki zcieśnione zlepiały się z sobą. Skutek był ten, że obwody obóch jednobieżnie pracujących cylindrów, stawały się różne, stąd szybkie zużycie płyty stawało się nieodzownem, ponieważ następowało tarcie jednego cylindra o drugi, co powodowało odrywania się podkładek, choć nie wszyscy o tem wiedzieli, komu to przypisać.

Dążenie do udoskonalenia podkładki na cylindrze tłoczącym uwieńczone zostało skutkiem, ponieważ posiadamy dziś materjał podkładowy taki, za pomocą którego można drukować miesiącami, bez zmiany podkładek. Podkładkę cylindra tłoczącego przy cylindrze drukującym odwrotną stronę zmywa się tylko codziennie, a farba nie przenika już podkładek. Linja ciśnienia cylindrów utrzymuje się lepiej, płyty nie zużywają się już tak szybko jak dawniej i można niemi drukować większe nakłady.

Lepiej przedstawiała się zawsze sprawa przy maszynach rotacyjnych ilustracyjnych, gdyż stosuje się tam twardą podkładkę i otrzymuje ledwie widoczne cieniowanie. W maszynach takich znajduje się zawsze przyrząd, zapobiegający odciśnieniu się pierwszej strony przy druku odwrotnej. Na tych maszynach drukowano z jednej formy bardzo wysokie nakłady (150.000 i więcej), nie zauważając szczególnego zużycia płyt (które ma się rozumieć, były galwanotypami). W ostatnim czasie wykonuje się na maszynach o cylindrach wielkich obwodów nakłady z galwanotypów, dosięgające do 250.000 egzemplarzy, przyczem nie można skonstatować wielkiej różnicy druku pomiędzy drukiem pierwszym a ostatnim podług egzemplarzy dowodowych. Sprawność ta byłaby jednak na-

wet z galwanotypów niemożliwą, gdyby obwody cylindrów tłoczących i płytowych nie biegły dokładnie równobieżnie, gdyż już przy najmniejszych dyferencjach obwodów stają się płyty miejscami szerokie. Papier do nakładów takich powinien być wolny od gruzełków i możliwie opylany.

(Dokończenie nastąpi.)

Zbiorniki dla obwódek.

Serje obwódek i ornamentów z wielu a mianowicie małemi figurami nie powinno się nigdy umieszczać w zbiornikach*) do utykania. Przez ewentualne obalanie się części tychże zarybia się nieomal cały zbiornik, a niejedna drogocenna cząstka zniszczona będzie przez nieoględne obchodzenie się pincetą lub sztyletem.

Najodpowiedniejsze do umieszczenia obwódek są zbiorniki antykwowe lub frakturowe, ponieważ obwódki i ornamenty dadzą się w nich lepiej uporządkować i ochronić. Większe figury z łatwością umieszcza się między listwy samo sporządzone w większych przegródkach, mniejsze można rozłożyć.

By utrzymać i ochronić zbiornik przed zarybieniem, poleca się wykonanie szematu zbiornika na tekturze w częściach wielkości 30—40 cm., przedstawiającego odnośne przegródki z nalepionemi po obu stronach częściami figur i ornamentów. Górną część tektury zaopatrzymy paskiem skóry lub dobrego silnego płótna, który służy do przymocowania tektury do górnej części zbiornika (przegródki wersalikowe) w ten sposób, że łatwo się da unieść a również dobrze zakryje część zbiornika. Nie poleca się używać tektury w całości dla zbiornika, ponieważ jest to niewygodne przy używaniu tegoż, praktycznem jest pokrycie go w sześciu częściach, jak wykazują główne jego przedziałki.

Ponieważ przy wysuwaniu zbiornika mogłyby się części tektury haczyć, poleca się przy brzegach jej założyć małe zasuwki. Przy użyci uzbiornika odkrywa się tekturę, a składacz ma możność każdej chwili znaleźć odpowiedni znaczek lub ornament, ponieważ odbitki tychże przylepione są po obu stronach, co również korzystnem jest przy rozbiórce. Poleca się również przy każdem użyciu zbiornika tenże wystawić na regał, co już dla samego porządku w nim i załatwienia pracy jest wielką dogodnością. Dalej należy przy każdej figurze podać ilość tychże, przez co unikniemy nieraz niepotrzebnego szukania, a w razie zniszczenia kawałka obwódki należy je skreślić, ewtl. części te umieścić w innem miejscu, jeżeli jeszcze jest możność ich użycia.

W zbiorniku takim można ewentualnie umieścić dwie lub więcej obwódek i ornamentów z przynależnemi ich linjami. *Gr.*

*) Zbiornik = pudło, kaszta.

Zamknięcie wystawy książki w Lipsku.

Międzynarodową wystawę książki ozdobnej w Lipsku zamknięto w dniu 2 października rb. Miasto Lipsk może się poszczycić niebywałym sukcesem tej rodzajowej wystawy, gdyż w krótkim przeciętiowo okresie trwania wystawy zwiedziło ją nie mniej jak 60 000 widzów, którzy wstępne zapłacili. Sukces finansowy i kulturalny był zatem nieoczekiwany.

Sukces wystawy, który się ujawnił, jak zresztą o tem pisał nasz specjalny korespondent p. J. Kuglin, także w kierunku kulturalnym i moralnym spowodował magistrat miasta Lipska, że zrezygnował z wielkiej części opłat z wystawy nietylko, lecz na domiar wyznaczył 25 000 marek jako fundusz na zakupienie cennych eksponatów wystawowych i uzupełnienie ich na rzecz stowarzyszenia księgarzy

Wystawa Książki w Lipsku.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Lipsk, wrzesień 1927.

(Dokończenie z nr. 40.)

Silnym kontrastem od ogółu wystawców odbija dział rosyjski. Typografja i jej zasady przeszły okres silnej rewolucji. Ustała wszelka tradycja, wszystko łamie harmonję, krzyczy silnemi kolorami, rzuca się żywym niepokojem. Przytem zauważyć można stare zniszczone czcionki, drukowane na wcale nie pierwszorzędnych maszynach. Może właśnie książka rosyjska daje doskonały obraz kontrastów i niedomagań życia wewnętrznego Rosji Sowieckiej.

Zdobnictwo książki rosyjskiej posługuje się techniką drzeworytu, litografji oraz rysunku cynkotypowego. Najoryginalniejsze i z konstrukcją książki ściśle związane są drzeworyty, któremi pracują artyści Krawczenko, Ostroumowa-Lebiedowa, Pawlinow, Sternberg i inni. Litograficznie zdobi książkę Konaszewicz, Kustodkiew, Werejski, siostry Efimow, a rysunkiem cynkotypowym Tirsa.

Książka rosyjska jest dziś prawie wyłącznie wydawana przez państwowy instytut wydawniczy lub też przez instytucje przez państwo popierane.

W Italji odnowicielem drukarstwa był osiadły w Medjolanie drukarz Raffaello Bertieri, redaktor czasopisma „Risorgimento Grafico". Swą długoletnią propagandą, uprawianą czynem i słowem, zdołał on społeczeństwu włoskiemu uświadomić, że piękna czcionka, złożona w pięknie odbitą kolumnę, może dostarczyć również wiele zadowolenia estetycznego, jak i malowany obraz lub inne dzieło sztuki.

Silnym zwrotem w drukarstwie włoskiem było zaniechanie przez drukarzy czcionek importowanych z zagranicy i wprowadzenie typów swoistych. Pierwszą tego rodzaju inowację wprowadziła odlewnia Nebiolo w Turynie, która w r. 1913 i następnych wypuściła szereg pism opartych na wzorach Bodoniego. Dziś pisma te, obok typów „Incunabula", wzorowanych na czcionkach drukarza wenecjańskiego Radtolda, dominują w pięknej typografji włoskiej, uprawianej przedewszystkiem przez „Scuola del Libro" (szkoła książki) w Medjolanie, dalej przez drukarzy Primo Benaglia we Florencji, Quido Modiano w Medjolanie, Officina Bodoni w Weronie oraz przez założyciela szkoły drukarskiej w Bolonji Cesare Ratta.

Ilustracja książki, aczkolwiek sama dla siebie wysoko jako grafika stojąca, nie stoi na wyżynie równoległej z typografją z powodu małego stosunkowo dostosowania się do charakteru tejże. W książkach włoskich brak porozumienia i współpracy między drukarzem a ilustratorem. Z wybitniejszych grafików książkowych wymienić należy D. Battaglinego z Alessandrji, P. Bernardiniego, G. Braman-

w Niemczech. Fundusz wspomniany ma być pobudką i pomocą w przedmiocie tworzenia przedniej, wartościowej tak pod względem treści jakoteż estetycznego wyglądu książki ozdobnej. Zbiór zakupionych z funduszu miasta Lipska eksponatów księgarskich złożony zostanie prawdopodobnie w książnicy w Lipsku jako trwały dokument, świadczący o świetnem powodzeniu wystawy książki ozdobnej z 1927 roku, oraz jako materjał naukowy dla wszystkich zainteresowanych produkcją książki okazałej. W ten sposób miasto Lipsk zyska dalszy rozgłos jako metropola produkcji i zdobnictwa książki.

Prezydent tegorocznej wystawy książki w Lipsku, profesor Steiner z Pragi, na oficjalnej uroczystości zakończenia wystawy, na którą zaproszono przedstawicieli wiedzy naukowej, prasy, księgarzy krajowych i zagranicznych, oraz przedstawicieli rządu saskiego, wygłosił sprawozdanie o wspaniałym przebiegu wystawy oraz dziękował tym wszystkim, którzy mu służyli pobudką i czynną pomocą.

Pod koniec posiedzenia wygłosił nakładca Mortkowicz z Warszawy, w imieniu zagranicznych nakładców książek w podniosłych słowach podziękowanie za urządzenie wystawy, której kulturalne znaczenie przyczyniło się wielce do międzynarodowego porozumienia fachowych nakładców książki estetycznej.

100-lecie Zgromadzenia Drukarzy m. st. Warszawy.

W dniu 30 października r. b. drukarze warszawscy obchodzić będą stuletni jubileusz Zgromadzenia Drukarzy m. st. Warszawy.

Właściwie setna rocznica powstania Zgromadzenia wypadła w roku 1926, gdyż reskrypt Prezydenta Municypalności i Policji m. Warszawy, zezwalający na utworzenie Zgromadzenia Drukarzy warszawskich na wzór innych zgromadzeń rzemieślniczych, kunsztów i profesji — nosi datę 21 czerwca 1826 roku, jednak zdarzenia roku ubiegłego, jak wypadki majowe i strajk drukarzy, przeszkodziły w urządzeniu obchodu we właściwym czasie i zniewoliły Urzędy Starszych do odłożenia uroczystości na rok bieżący.

Obchód jubileuszu rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Jana.

Po nabożeństwie w asystencji przedstawicieli cechów ze sztandarami, sformowany będzie pochód do grobu Nieznanego Żołnierza, na którym delegacja drukarzy złoży wieniec.

Pod pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego dokonane będzie zdjęcie fotograficzne uczestników obchodu (w razie niepogody fotografja wykonana będzie w sali Rady Miejskiej). W południe w sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczysta Akademja Drukarska, na której zostaną wygłoszone mowy i odczytane referaty. W programie Akademji przewidziane jest również uczczenie towarzyszów-jubilatów, którzy w roku bież. obchodzą 50-lecie swej pracy zawodowej.

Wieczorem w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Miodowej nr. 14 odbędzie się wspólna uczta koleżeńska.

Prezydjum komitetu organizacyjnego obchodu tworzą pp. Orłowski Stanisław, przewodniczący, Gogolewski Władysław i Gryczyński Franciszek — zastępcy przewodniczącego, Borkowski Henryk — skarbnik-sekretarz.

Z chwili bieżącej

Wystawa prac uczniów Szkoły Przemysłu Gragicznego w Warszawie otwartą była w dn. 2 i 3 października rb. w własnym lokalu szkoły, przy ul. Składowej 3. Wystawiono prace uczniów, zarówno Szkoły Dziennej jak i przy niej istniejącej Szkoły Dokształcającej.

---

ti, Fr. Chiapelli i A. Moroniego z Florencji, którego akwaforty jako ilustracje do Kiplinga szczególną zwracają uwagę.

Introligatorstwo włoskie mało posuwa się z postępem czasu. Dominującą formą jego zdobnictwa jest klasycyzm stale kopjowany. Nowym prądom ulegają częściowo introligatornie Pacchiotti w Turynie, Torriani w Medjolanie i Giannini we Florencji.

Wiele charakterystycznych cech odrębności narodowej posiada Hiszpanja w swem drukarstwie. Aczkolwiek kolekcja, dość skromna nie dawała obrazu jednolitego i całkowitego, zaprezentowała nam jednakże dążenia poważne, gdzieindziej niespotykane. W książce hiszpańskiej w wielkiej mierze pracuje artysta, zużytkowując do jej zdobienia bogate motywy ornamentalne sztuki hiszpańsko-maurytańskiej.

Śród artystów najpoczetniejsze miejsce zajmuje Castro Gil. Jego akwaforty, ilustrujące dzieło „Las Hogueras de Castilla“ posiadają niewymowną siłę wyrazu. Jedno z najpiękniejszych dzieł hiszpańskich „Quijote del Centenario“ zdobione jest przez artystów Jimenaza Aranda, Bilbao, Sarda itd., którzy stworzyli do niego godny graficzny komentarz. Z czasopism wystawiono tylko jedno „Bellas Artas“, postawione pod względem artystycznego wyglądu bardzo wysoko.

Oprawy wystawiono tylko dwie artysty Marcina de la Arena, zapowiadającego piękny rozwój.

Na tem byśmy skończyli przegląd twórczości oryginalnej poszczególnych narodów europejskich, pozostawiając stosunkowo mało indywidualne drukarstwo Belgji, Szwecji, Norwegji, Danji i innych.

Przejdziemy teraz do zamykającej wystawę grupy Stanów Zjedn. Ameryki Północnej.

Ogromny ten kolos państwowy, przedstawił dla zilustrowania swej książki, najlepsze prace 26 artystów, z których 12 pracuje wyłącznie czcionką typograficzną, 4 zdobi ją czysto dekoracyjnie, a 10 wyposaża w ilustracje. Każdemu z artystów tych wolno było przedłożyć najwyżej 5 prac swoich.

Drukarstwo artystyczne rozwinęło się w Stanach Zjedn. dopiero w ostatniem 25-cioleciu dzięki inicjatywie artystów D. B. Updike i Bruce Rogers. Piękna książka znalazła tu ostoję przedewszystkiem w szeregu towarzystw miłośników książki, tłoczących po niewielkiej ilości egzemplarzy numerowanych swych wydań. Najwybitniejszym i miarodajnym z tych towarzystw jest Grolier-Club w Nowym Jorku oraz American Institut of Graphic Arts, których wpływ zaczyna także oddziaływać na firmy wydawnicze.

Zdobnictwo książkowe hołduje dwom kierunkom, archaicznemu oraz modernistycznemu. Archaiczne oparte jest na wzorach angielskich 18 i 19 w. i uprawiane jest przez artystę Updike w drukarni

Odebranie debitu pocztowego w Polsce. Minister spraw wewnętrznych, na podstawie art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r., zakazał rozpowszechniać na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz odebrał debit pocztowy następującym czasopismom:

„Biezwirnik", „Koopieratiwnie Żyttia", „Płużanin", „Czerwonij Klicz", pismom wydawanym w Charkowie w języku ukraińskim; „Nowoje Ruskoje Słowo" i „Ruskij Gołos" wydawanym w New Yorku w języku rosyjskim; „Nowy Przegląd" wydawany w Gliwicach w języku polskim; „Loria" wydawanemu w Dniepropiatrowsku w języku ukraińskim; „Uralskij Raboczij" wydawany w okr. uralskim (Rosja) w języku rosyjskim; „Szwiejnik" wydaw. w Moskwie w języku rosyjskim; „Kijewskij Proletarij" wydaw. w Kijowie w języku rosyjskim.

„Korespondencje dla Propagandy Gazetowej". Pan Stefan Kwiatkowski, Grudziądz, ul. Książęca 7, wydawać zaczął z dniem 15 z. m. pismo, zawierające do przedruku materjał, służący do uświadamiania inserentów o wartości dobrej reklamy ogłoszeniowej.

Komitet Budowy Szkoły Przemysłu Graficznego w Warszawie, ul. Składowa 3, ogłosił w nr. 221 „Mon. Polsk." przetarg na rozdanie robót przy budowie nowej szkoły, o pojemności około 18,500 mtr. sześc., przy ul. Konwiktorskiej w Warszawie.

Z życia organizacyjnego

Polskie Tow. Graficzne w Poznaniu.

Zebranie techniczne odbędzie się w środę, dnia 12 października b. r. w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, II. dom ogrodowy, II. piętro. Początek o godz. 19-tej.

Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu. 3. Odczyt na temat: „Książka staro-żytna", wygłosi dyr. p. T. Wieczorkiewicz. 4. Dyskusja. 5. Komunikaty Zarządu. 6. Wnioski. 7. Wolne głosy. 8. Skrzynka zapytań. 9. Zamknięcie.

Ze względu na ciekawy odczyt oraz ważne sprawy, uprasza o punktualne i liczne przybycie członków i gości Zarząd.

* * *

Dyrekcja „Radja Poznańskiego" zezwala na zwiedzenie swych urządzeń jedynie zarejestrowanym radjoamatorom. Wobec tego prosimy Szan. Kolegów chcących zwiedzić radjostację poznańską oraz „Studjo" o podanie swych numerów rejestracyjnych radjoodbiorników, lub złożenie zezwolenia Urzędu Poczt i Tel. na ręce prezesa p. Gettlera, Rybaki 16, lub sekretarza p. Otulakowskiego, Górna Wilda 45. Zarząd P. T. G.

Uwiadomienie

Wystawa Graficzna

w Poznaniu

Staraniem Polskiego Tow. Graficznego w Poznaniu, odbędzie się jednotygodniowa

Wystawa Graficzna

na początku grudnia 1927 r.

Zaproszenia i bliższe szczegóły wysyłane będą niebawem. Prosimy już teraz przygotowywać eksponaty

Komitet.

The Merrymount Press oraz przez drukarza C. P. Rollinsa z New Haven. Książki ich pełne są smaku, spokoju, przejrzystości i godności.

Modernistycznem ujęciem pracują Elmer Adler, Henry Taylor, William Kittredge, Frideric Warde i Józef Pennell.

Z narodów pozaeuropejskich wystawili książkę swą Japończycy. Kultura książki jest w Japonji bardzo dawna a do połowy prawie zeszłego stulecia uprawiano w Japonji druk sposobem prymitywnym, przez tłoczenie ręcznie wycinanych klocków. Sposób ten zaginął w zeszłem stuleciu, wyparty przez maszynę drukarską i mechaniczną bezduszną czcionkę. Piękno dawnych barwnych, pełnych siły i temperamentu drzeworytów upadło na długie lata. Może nawet zamiłowanie do zbierania starych okazów drukarstwa japońskiego, uprawiane przez europejczyków, zwróciło Japończyków do dawnej tradycji i do zdobienia swych książek znów drzeworytami ręcznie ciętemi i starym sposobem odbijanemi. Wybitnie w tym kierunku pracują artyści Yamamura, Komura Settai, Ishii Hakutei oraz Torii Kiyotada.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się wystawa sztuki książki w Lipsku. Wypada nam stawić sobie pytanie, czy spełniła ona zamierzone zadanie i czy będzie miała znaczenie na przyszłość? Przypuszczam, że jedno i drugie Aczkolwiek eksponaty większych narodów były w stosunku do eksponatów niemieckich szczupłe, całość wystawy dała doskonały obraz nowoczesnych wysiłków wszystkich kulturalnych ludów nad stworzeniem pięknej książki. Wyniki tych wysiłków są najróżnorodniejsze, u jednych narodów nacechowane spokojnem, umiarkowaniem, u drugich bujnością temperamentu i barwnością motywów, a mimo tej różnorodności wszędzie biła jedna wielka pieśń ku chwale książki i wielki zew do pracy nad jej uświetnieniem. Czy wystawa wpłynie na dalsze ukształtowanie się formy książki? Niewątpliwie. Widzieliśmy to już w roku 1914. Mimo, że trwanie Bugry tak fatalnie zostało przerwane katastrofą wojenną, posiew jej poszedł między ludy a owocem posiewu — dzisiejsza wystawa w Lipsku. Dzięki ożywionemu ruchowi turystycznemi, oraz szczególnie silnemu zainteresowaniu wystawą przez koła fachowe, kierunki i formy oglądane na wystawie rozejdą się szybko po całym świecie, utrwalą i poszerzą zasady zdobnictwa poszczególnych narodów, pobudzą narody słabsze i mniej wyrobione do dalszej intensywnej pracy a ogół społeczeństwa znajdzie w książce nie tylko roznosiciela słowa, a niewyczerpaną skarbnicę piękna tak słowa jak i formy.

J. Kuglin.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Z życia kupców papierników w Poznaniu.

W dniu 3 października br. w lokalu „Boulevard“ przy Pl. Nowomiejskim 5, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu przy stosunkowo dość licznym udziale członków i gości.

Krótko po godz. 19,30 zagaił zebranie wiceprezes p. Nowak, odczytując porządek obrad, który przewidywał odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, przyjęcie członków, zapisywanie kandydatów, komunikaty zarządu, wybór prezesa, wnioski, wolne głosy i zamknięcie.

Po odczytaniu przez sekretarkę protokółu z ostatniego zebrania, podał p. skarbnik do wiadomości, że na członków przyjęci zostali pp. Alojzy Strug i Fr. Kordziński, oboje z Poznania; na kandydatów zaś zgłosili się p. Antoni Rose z Poznania, oraz p. Józef Karolczak z Jarocina, apelując przy tej sposobności do obecnych na zebraniu gości, by w zrozumieniu potrzeby organizacji fachowej, wstępowali jaknajliczniej w szeregi Stowarzyszenia.

W komunikatach zarządu p. wiceprezes zawiadamia, że zarząd z okazji obchodzenia przez p. W. Jarosza z Poznania, podwójnego jubileuszu, 25-letniego pożycia małżeńskiego i istnienia swego przedsiębiorstwa — składu papierniczo-galanteryjnego oraz drukarni — złożył odpowiednie życzenia, za co otrzymał list z podziękowaniem. List ten przewodniczący odczytał.

Następnie referował p. wiceprezes sprawę zatargu między dwoma członkami Stowarzyszenia. Sprawa ta, nad którą toczyła się krótka a żywa dyskusja, okazała się ściśle prywatną, wskutek czego zebranie przeszło nad nią do porządku dziennego.

Dalej komunikuje przewodniczący, że aby uniknąć w przyszłości ewtl. nieporozumień, odtąd ze względów zasadniczych, wszelkie korespondencje wysyłane przez Stowarzyszenie, poza sprawami ściśle kasowemi, winny być zaopatrzone w podpisy dwóch członków zarządu.

Po kilkuminutowej przerwie przystąpiono do najważniejszego punktu obrad, do wyboru nowego prezesa. Większością głosów wybrano prezesem Stowarzyszenia p. Walentego Jarosza, jednego z najstarszych kupców-papierników Poznania.

W dalszym ciągu obrad referuje skarbnik p. Kuliński sprawę nabytych swego czasu przez Stowarzyszenie akcji Wielkopolskiej Papierni w Bydgoszczy; zebranie upoważniło go do zrealizowania posiadanych akcji i do złożenia uzyskanej gotówki na koncie depozytowem.

W wolnych głosach poruszono sprawę sprzedaży artykułów szkolnych przez nauczycielstwo.

Po dłuższej dyskusji, w której przytaczano dowody tolerowania przez władze nadzorcze nauczycielstwa, „nielicującego się z godnością nauczyciela -- handlu“, wybrano ponownie delegację w składzie: pp. Dąbkiewiczowej, Kulińskiego, Wegemanna i Smyczyńskiego, która interwenjować ma u Kuratora szkolnego okręgu poznańskiego, celem usunięcia odnośnych niedomagań.

Również sprawa unormowania cen wywołała bardzo ożywioną dyskusję; po rozpatrzeniu jej przez zarząd, postawioną będzie ewtl. na porządku obrad przyszłego zebrania, które w myśl statutu odbędzie się, jak zwykle, w wspomnianym wyżej lokalu zebrań, w pierwszy poniedziałek po pierwszym, to jest 7 października b. r. o godz. 19 i pół.

Na tem obrady dobiegły końca, wobec czego przewodniczący zebranie zamknął hasłem: „cześć kupiectwu“.

Zniżka ceny za papier gazetowy w Włoszech.

Dnia 30 maja r. b. nastąpiła była we Włoszech znaczna zniżka ceny za papier gazetowy, która jednakże nie zadowoliła była wydawców gazet i czasopism włoskich, z konieczności posługujących się tańszym, zagranicznym papierem. Dnia 28 lipca znowu zebrali się przedstawicele wydawnictw włoskich wraz z przedstawicielami fabryk papieru we Włoszech w celu ustalenia dalszej zniżki ceny za włoski papier gazetowy.

Obecnie obowiązuje cena następująca: papier gazetowy w rolach, zwykły, wagi 48 do 50 g/qm, loco fabryka papieru kosztuje za 100 kg 158 lirów, płatnych w terminie do 30 dni po dostawie. Wydawcy gazet, którzy się zobowiążą wszelkie zapotrzebowanie na papiery gazetowe pokrywać w włoskich fabrykach papieru, uzyskają dalszą zniżkę ceny wysokości 5 procent z chwilą, gdy zaprzestali papier zagraniczny sprowadzać.

Nowa cena zniżkowa obowiązuje od 1 sierpnia do 31 grudnia 1927 r. dla firm, które od 1 sierpnia rb. układ zawarły. Ponieważ cena za papier gazetowy wynosiła w styczniu roku bieżącego 192 lirów dla wydawców gazet, przeto zniżka na 100 kg papieru gazetowego wynosi 41 i pół lira. Równolegle obniżyli wydawcy gazet włoskich cenę za poszczególne egzemplarze gazet z 30 na 25 centesimów.

Do zniżki ceny za papier gazetowy oraz egzemplarze gazetowe przyczynił się rząd włoski, który w wszelkich dziedzinach życia gospodarczego celowo dąży do obniżenia cen, by przemysł i handel włoski mógł konkurować z zagranicznym. Coprawda, zaznaczyć to wypada, że wartość lira włoskiego od początku roku bieżącego znacznie się poprawiła, atoli sfery przemysłowe we Włoszech upornie trwały przy cenach dawniejszych. Działalność zniżkową w dziedzinie zniżki ceny za papier usilnie popierał w celu kulturalnym rząd włoski, dając temsamem przykład rządom innych krajów europejskich, gdzie również nie brak skarżących się na drożyznę krajowego papieru.

Ceny za odpatki papieru w Niemcsech.

W ostatnim czasie popyt na odpadki papierowe, jak z Berlina donoszą, znowu zmalał. Ceny trzymają się dotychczas jako tako, lecz tendencja fabryk

przerabiających odpadki papierowe dąży w kierunku obniżenia cen. Dotyczy to mianowicie odpadków mieszanych, o ile nie udziela się gwarancji, że wolne są od śmieci. Pomimo to wre ostra walka konkurencyjna pomiędzy handlarzami odpadków papierowych.

Obecne ceny hurtowe za odpadki papierowe są następujące: białe bezdrzewne 28 do 30, białe drzewne 11,50 do 20, białe aktowe i biurowe 11,50 do 12,50, gazetowe 6,20 do 6,30, tekturowe imitowane skórkowe 6,50 do 7, kartonowe i drukarskie 5,50 do 6, mieszane 4 do 4,50, jasne konopiane 9 do 9,50, ciemne konopiane 8 do 8,50 marek niemieckich za 100 kg w balach prasowanych, w workach lub sznurkami powiązanych, z wolną dostawą w Berlinie wagonami, płatnych natychmiast przy dostawie.

Ustawa Bibljoteczna.

W sprawie interesującej ogół księgarstwa Ustawy Bibljotecznej w Polsce dzienniki zamieściły następujące informacje: Prace nad redakcją tej ustawy rozpoczęły się już w końcu roku ubiegłego.

W tym właśnie czasie Polska knferencja pracowników umysłowych (Związek 70 związków inteligenckich zawodowych ogólno-polskich) wyłoniła specjalną komisję do sprawy Bibljotek w której skład weszli pp.: prof. Henryk Rygier, insp. Fr. Niemiec, mjr. dr. Krawczyk, kpt. Huebner, ref. Związku miast p. M. Poznański i pierwsza fachowa bibljotekarka polska p. Wanda Dąbrowska.

Po ustaleniu ogólnych zasad ustawodawstwa bibljotecznego dla Plski wymieniona kmisja połączyła swe wysiłki ze Związkiem Bibljotekarzy Polskich z przedstawicielami związków pracowników samorządowych i powiększyła w ten sposób swój skład o 2-ch wysoce zasłużonych działaczy w tem polu: dyr. Bibljoteki Publicznej p. Czerwijowskiego i dyr. Baryszewskiego.

Tak uzupełnion akomisja przyjęła podstawowe tezy Polskiego Ustawodawstwa Bibljotecznega, a między innemi, zasadę powszechnej dostępności, bezpłatności i przymusu państwowego zakładania bibljotek publicznych na koszt gmin we wszystkich 10 tys. gmin wiejskich i miejskich Rzeczypospolitej Polskiej.

W taki sposób każda dobra książka będzie mogła liczyć w niedalekiej przyszłości na 10 tysięcy stałych gwarantowanych odbiorców.

Tak świetnie otwierający horyzonty czytelnictwu polskiemu projekt Ustawy Bibljotecznej ma być złożony w Ministerjum W. R. i O. P. któremu owe czytelnie będą podlegały, poczem przejdzie na obrady sejmowe.

Udział Stolicy w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Warszawa, stolica Polski, zajmie na Wystawie w r. 1929 w Poznaniu miejsce godne, odpowiadające ważności swego stanowiska w Państwie. Mianowicie pokaże całokształt swej wszechstronnej działalności we własnym, specjalnie zbudowanym pawilonie. Znajdą tam pomieszczenie przedewszystkiem wszelkiego rodzaju modele i objekty, na ścianach rozwieszone zostaną wykresy i tablice.

Obszar, przewidziany pod pawilon Warszawy zajmie kilkaset m. kw. Miejsce dla niego wybierze architekt budownictwa stołecznego, który w najbliższych dniach umyślnie do Poznania przybędzie.

Należy podkreślić niezmiernie życzliwe stanowisko prezydenta m. Warszawy, inż. Słomińskiego, który nietylko wypowiedział się w sposób wyczerpujący o przyszłej Wystawie na łamach „Echa Warszawy", lecz na każdym kroku ułatwia i popiera akcję Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej.

Targi Poznańskie w 1928 r.

Dyrekcja Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego donosi nam, że już obecnie daje zauważyć się ogromne zainteresowanie sfer przemysłowo-handlowych Międzynarodowemi Targami Poznańskiemi, które odbędą się od 29 kwietnia do 6 maja 1928 r., dowodem czego mogą służyć liczne przedwczesne zgłoszenia, które już teraz napływają, przyczem zaznaczyć należy, iż każda ze zgłaszających się firm powiększa rozmiary swego miejsca 3—4 razy w stosunku do roku bieżącego.

Jak wynika z powyższego, przypuszczać należy, że zainteresowanie się przyszłemi Targami wynika li tylko z korzystnych transakcyj, które firmy zawierają podczas Targu, oraz zrozumieniu, że najskuteczniejszą reklamą dla każdej firmy przemysłowej jest branie udziału w Międzynarodowych Targach, które umożliwiają firmom nietylko wprowadzenie ich artykułów na rynek krajowy najdalszych dzielnic Polski, lecz również zdobywanie rynków zagranicznych przez zaznajamianie importerów zagranicznych, którzy coraz liczniej zwiedzają Międzynarodowe Targi Poznańskie, z wyrobami wytwórni polskich.

W pierwszej połowie listopada Urząd Targu przystępuje do rozsyłania poszczególnym firmom warunków i zgłoszeń na przyszłe Międzynarodowe Targi.

Z rynku papierniczego w Turcji.

Nietylko przemysł graficzny, lecz i papierniczy cierpi wskutek konserwatywnych zapatrywań ludności tureckiej, przyzwyczajonej do niewolniczego trybu bytowania z czasów rządów sułtańskich. Obecny rząd turecki, republikański, postępowy, czyni co może, by ludność muzułmańską z przesądów dawniejszych i strasznego, dla nas niepojętego, analfabetyzmu, wydobyć, co znów nie jest rzeczą zbyt łatwą. Postęp kultury i oświaty, wzorowany na zasadach europejskich, odbywa się powoli, lecz stale. Dotkliwy brak oświaty szkolnej sprawia, że zapotrzebowanie papieru w Turcji jest niewielkie.

Rynkiem zbytu w Turcji interesuje się w znacznej mierze Ameryka, która tam utrzymuje własnego komisarza handlowego. Według tegoż orzeczenia zapotrzebowanie roczne papieru w Turcji nie przekracza sumy 2 miljonów dolarów. Papier eksportują do Turcji w pierwszym rzędzie Niemcy, następnie Austrja, Czechosłowacja, Włochy, Szwecja, Finlondja, Norwegja, Holandja i Wielka Brytanja.

Obecnie pokupne są papiery pakowe, ofiarowane po cenach zniżonych. Ogólna siła pokupna z powodu braku gotówki atoli jest słaba.

O handel z Wschodem.

Stosownie do wiadomości otrzymanej z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, iż w kwietniu u. r. zostało otwarte w Kijowie Ogólno-Ukraińskie Muzeum Handlowe, celem którego jest obsługiwanie handlu Republiki Ukraińskiej. Pożądanem jest, aby obok towarów krajowych, wystawiane były także towary zagraniczne, które mogłyby zainteresować miejscowe koła handlowe. Dla ułatwienia wystawienia towarów zagranicznych w Muzeum, dyrekcja Muzeum obowiązuje się wystawiać eksponaty zupełnie bezpłatnie, tylko w razie życzenia, aby towary były wystawione na specjalnej wystawie lub w kiosku, będzie naznaczona opłata dla eksponatu w sumie 12 dolarów za rok za metr kwadratowy.

Obecność eksponatów polskich ze względów propagandowych pożądaną.

Zgłoszenia zainteresowanych powyższą kwestją ewentualnie z katalogami przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Notatki

Podatki w październiku. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu październiku r. b. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednie:

1. od 15 października do 15 listopada r. b. wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1927 r.

2. do 15 października r. b. wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3. do 15 października r. b. wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III r. 1927 w wysokości 1/5 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1926, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zajęcia przemysłowe.

4. do 1 listopada wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1927 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1 maja r. b. względnie, o ile przed dniem 15 października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego, wpłata II-giej połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie na rok 1926 — wpłata II-giej połowy podatku wymierzonego na rok 1926.

5. wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Miejsce wykonywania przedsiębiorstwa. Art. 36 ust. o podatku przemysłowym przewiduje obowiązek zawiadamiania urzędu skarbowego w ciągu jednego miesiąca o każdej zmianie co do osoby przedsiębiorcy lub co do miejsca wykonywania przedsiębiorstwa, pod rygorem nieważności wykupionego świadectwa. Sąd Najwyższy w wyroku Nr. 1091/26 ustalił, że przeniesienie przedsiębiorstwa z jednej ulicy na drugą w obrębie miejscowości tejże klasy nie stanowi zmiany miejsca wykonywania przedsiębiorstwa i dlatego niezawiadomienie władzy skarbowej o takiem przeniesieniu nie powoduje nieważności świadectwa. Natomiast przejęcie przedsiębiorstwa od handlującego jednoosobowego na własność spółki firmowej stanowi zmianę osoby przedsiębiorcy.

Ułatwienie w przesyłaniu pieniędzy do Gdańska. Dyrekcja Poczt i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku komunikuje, iż dotychczasowe ograniczenia w przekazywaniu pieniędzy z Polski do Gdańska przekazami pocztowemi i telegraficznemi do Polskiego Urzędu Pocztowo-Telegraficznego nr. 1 w Gdańsku zostały o tyle zmienione, że od 1 października r. b. urzędy pocztowe w Polsce przyjmować będą wpłaty na przekazy pocztowe i telegraficzne i przekazy P. K. O. do Gdańska do kwoty 450 zł od jednej osoby w ciągu jednego dnia, bez wymaganego dotychczas zezwolenia Izb Skarbowych. Przy wysyłce do Gdańska kwot ponad 450 zł przekazami pocztowemi i telegraficznemi i P. K. O., tudzież przy przesyłaniu do Gdańska pieniędzy i walorów w listach wartościowych, bez względu na wysokość kwoty, musi wysyłający przedstawić urzędowi pocztowemu przy nadaniu odpowiednie zezwolenie odnośnej Izby Skarbowej, natomiast przy przesyłaniu pieniędzy z Gdańska do Polski za pośrednictwem Polskiego Urzędu Pocztowo-Telegraficznego nr. 1 w Gdańsku, niema żadnych ograniczeń.

Około budowy wielkiej hali wystawowej. Wydział budowlany Powszechnej Wystawy Krajowej przesłał Magistratowi wynik przetargu publicznego na pobudowanie Wielkiej Hali A. na terenie dotychczasowych Targów Poznańskich i otrzymał jej zatwierdzenie. — Wobec czego roboty rozpoczęte zostaną w dniach najbliższych, t. zn. natychmiast po zakończeniu strajku robotników murarskich i cieśielskich.

Bank Polski poparł dzieło Powszechnej Wystawy Krajowej sumą 200 tysięcy zł. w gotówce. Jest to nowym dowodem zaufania, który — obok protektoratu Prezydenta Rzeczypospolitej musi podkreślić w sposób przekonywujący znaczenie imprezy, tyle ważnej dla mocarstwowego stanowiska kraju i dla jego gospodarczego rozwoju.

Statystyka eksportu. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że wystawiła w czasie od 1 kwietnia r. b. do 15 września 1927 r. następujące świadectwa pochodzenia: 501 dla Francji, 2 dla Czechosłowacji, 1 dla Włoch i 1 dla Jugosławji.

W Biurze Kolejowem Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, trudniącem się kontrolowaniem listów przewozowych i wyreklamowaniem nadpłaconych kwot, zbadano w czasie od 1 stycznia do 24 września 1927 r. 12.192 listów przewozowych. Dyferencje zawierały 2364 listy przewozowe, które przedstawiono Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu w 164 reklamacjach zbiorowych na sumę 35.146,95 zł.

Wiadomości z firm

Akc. Tow. Mirkowskiej Fabryki Papieru, Warszawa. Zarząd zawiadamia, że w dniu 3 listopada r. b. o godz. 2 po południu odbędzie się w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Traugutta 5, zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów. Porządek dzienny zgromadzenia obejmuje m. in. zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1926/7, wybór członków zarządu i zastępcy na miejsce ustępujących. (225)

Tow. Akc. „J. Franaszek", Warszawa. W dniu 29 października 1927 r., o godz. 8 wieczorem w biurze Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Wolskiej nr. 41 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów.

Jednocześnie Zarząd odwołuje walne zgromadzenie naznaczone na dzień 19 października 1927 r.

Towarzystwo Akcyjne Wielkopolskiej Papierni Bydgoszcz - Czyżkówko. Począwszy od 15 września 1927 r. przystępuje Zarząd do wymiany akcji markowych wszystkich dotychczasowych pięciu emisji na akcje złotowe.

Za każde 40.000 mkp. dotychczasowych wszystkich emisyj wydane zostanie jedna akcja po zł 60 nom. wartości, każda z talonem i kuponami dywidendowemi na okres 1926/33, za ilości niepodzielne wydane będą świadectwa ułamkowe.

Wymiana odbywa się w biurze Zarządu Bydgoszcz-Czyżkówko w godzinach od 10 rano do 4 po południu.

Kluczewska Fabryka Papieru Tow. Akc., Klucze. Zarząd podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że poczynając od 10 października 1927 r. przystępuje do wymiany akcji markowych wszystkich emisji na akcje złotowe. Za każde 50 akcyj dotychczasowych wszystkich emisyj wydane zostaną 3 akcje po zł 10 nominalnej wartości każda z talonem i kuponami dywidendowemi na okres 1927/36; za ilości niepodzielne wydane będą świadectwa ułamkowe.

Wymiana odbywać się będzie w biurze Zarządu w Warszawie przy ul. Moniuszki nr. 4.

Tow. Przemysłowe K. Wasilewski i S-ka, Sp. Akc. w Warszawie. Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu zatwierdzili w dniu 17 maja 1927 r. (M. P. 214) statut firmy „Towarzystwo Przemysłowe" K. Wasilewski i S-ka, Sp. Akc. w Warszawie", powstałej w celu nabycia dalszego prowadzenia i rozszerzania fabryki piór stalowych i utensyljów biurowych p. f. K. Wasilewski i S-ka, istniejącej w Warszawie przy ul. Płockiej 29.

Kapitał zakładowy wynosi 600 000 zł, podzielonych na 6 000 sztuk akcji po 100 zł każda, które zostaną podzielone między założycieli i zaproszone przez nich osoby. Założycielami Spółki są: S. Königstein, przemysłowiec; Józef Neufeld, kupiec i inż. H. Königstein.

Władzami Spółki są: a) Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, b) Zarząd, c) Komisja Rewizyjna.

Prowadzenie interesów spółki należy do Zarządu, złożonego z sześciu członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie. Do bezpośredniego zarządzania interesami Spółki, zarząd może wybrać dyrektorów.

Rok operacyjny trwa od 1 stycznia do 31 grudnia.

Drukarnia Katolicka Tow. Akc. w Poznaniu przeniosła swój zakład graficzny do własnego gmachu, przy ul. Raczyńskich 13/14.

Pan Lach Fr., dotychczasowy właściciel drukarni w Szubinie, przeniósł swój zakład do Bydgoszczy, na ul. Gdańską 157.

Pomorskie Zakłady Graficzne — W. Fabjański, Świecie. W rejestrze handlowym A przy Sądzie Powiatowym w Świeciu zapisano w dniu 15 września 1927 r. pod Nr. 372 firmę: „Pomorskie Zakłady Graficzne". Właściciel Wojciech Fabjański w Świeciu, Mickiewicza nr. 1.

„Nowa Księgarnia", Wągrowiec. Pod powyższą firmą otworzyli pp. A. Grun i Kr. J. Falkowski w Wągrowcu przy ul. Klasztornej 1, księgarnię połączoną ze składem papieru i artykułów pisemnych.

„Prasa Polska", Sp. Akc. w Warszawie. W dniu 5 listopada 1927 r., o godz. 5 po południu odbędzie się w siedzibie Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej nr. 7 doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów. Na porządku obrad m. in. przedstawienie bilansu oraz rachunku strat i zysków, podział zysków, uzupełnienie kapitału zakładowego.

Sp. Akc. dla Wydawnictw Ekonomicznych w Warszawie. W dniu 28 października o godz. 6 po południu w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkolna 10, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów; porządek dzienny przewiduje: przejście na Spółkę z ogr. odpow.

Górnośląska Fabryka Celulozy Sp. Akc. w Czułowie. Ogłoszony bilans oraz rachunek strat i zysków per 31 grudnia 1926 r. wykazuje 40 207,91 zł zysku. — Zysk brutto ze sprzedaży celulozy wynosił 472 228,96 zł, ze sprzedaży papieru 13 250,64, ze sprzedaży ługu 7 306,68 zł.

Straty na odbiorcach 316,788,18 zł, na różnicach kursowych 122307,17 zł. Kapitał zakładowy wynosi 600 000 zł, rezerwowy 300 000 zł. Wartość maszyn wstawioną do bilansu 1 011 698,57 zł. Budynek i domy mieszkalne 984 099,78 zł.

„Papyrus", Fabryka Wyrobów Papierowych, Tarnowskie - Góry. W rejestrze handlowym przy Sądzie Pow. w Tarnowskich Górach wpisano 8 września br. firmę Tarnogórska Fabryka Wyrobów Papierowych „Papyrus"; właścicielem tejże jest p. Jan Sznajder z Tarnowskich - Gór. (215)

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50 % więcej. Dla poszukujących posad 50 % opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868 - - -
Wydawca: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu". Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25 55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70